Dziennik Bałtycki
Rok XIX, nr 91 (5849) Cena 50 gr
Czwartek, 18 kwietnia 1963 r.

Perspektywy rozwoju Polski były jasne wczoraj gdy kraj nasz leżał w gruzach i zgliszczach i są jasne dzisiaj gdy kwitnie pełnią życia

Przemówienie Wł. Gomułki na spotkaniu z aktywem partyjnym stolicy

WARSZAWA (PAP). W środę, 17 bm. w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie warszawskiego aktywu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z I sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułką.

W prezydium spotkania wraz z Wł. Gomułką zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Ignacy Loga - Sowiński, Edward Ochab oraz członkowie egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR.

Po zagajeniu spotkania przez I sekretarza KW PZPR **Walentego Titkowa**, obszerne przemówienie wygłosił **Władysław Gomułka**. Przemówienie to poświęcone było głównie problemom gospodarczym kraju.

Po wygłoszeniu przemówienia Wł. Gomułka odpowiadał na pytania zgłoszone przez uczestników spotkania.

A oto skrót tego przemówienia:

Głównym tematem mego przemówienia będą sprawy gospodarcze. Uprzemysłowienie i wszechstronny rozwój kraju, sprawy bytowe klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, zapewnienie dobrych perspektyw rozwojowych na przyszłość zajmowało wczoraj, zajmuje dzisiaj i zajmować będzie jutro centralne miejsce w pracy naszej partii.

Sprawa, którą przede wszystkim pragnę zająć waszą uwagę i która wymaga głębszego naświetlenia jest przeprowadzona ostatnio **podwyżka cen opału i energii elektrycznej, oraz związane z tą podwyżką zmiany w płacach i cenach skupu państwowego płaconych chłopom.**

Słyszy się dość szeroko głosy, że podwyżka cen opału i energii elektrycznej pociąga za sobą zmniejszenie siły nabywczej klasy robotniczej i wszystkich pracujących w gospodarce uspołecznionej. **Głosy takie nie znajdują pokrycia w faktycznym stanie rzeczy, nie odpowiadają rzeczywistości. Globalna suma rekompensaty przyznana zatrudnionym w gospodarce uspołecznionej oraz rencistom przekracza nawet o ponad 12 proc. sumę obciążeń rocznych, jakie pociąga za sobą podwyżka cen opału i energii elektrycznej dla tej części ludności.** Decyzja o zmianie cen i płac jest głęboko przemyślana i uzasadniona zarówno przyczynami gospodarczymi, jak i społecznymi. U podstaw tej decyzji leży przede wszystkim **potrzeba oszczędnego używania węgla opałowego i energii elektrycznej podyktowana bilansem paliw w naszej gospodarce.**

Podstawowym paliwem, jakim rozporządza nasz kraj jest węgiel kamienny. Zasoby tego węgla są u nas bogate. Mamy również poważne zasoby węgla brunatnego. Ale każde zwiększenie eksploatacji wymaga wielkich nakładów inwestycyjnych, które nie amortyzują się przez długie lata wskutek długiego cyklu budowy kopalń. Koszty budowy jednej kopalni głębinowej węgla kamiennego wynoszą ok. 3 mld zł czyli w przybliżeniu tyle, ile wynosi koszt zbudowania ok. 75 tys. izb mieszkalnych.

W obecnej 5-latce przeznaczyliśmy na inwestycje węglowe 41,8 mld zł, co stanowi prawie 16 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych na przemysł. Mamy obecnie w budowie 11 kopalń głębinowych węgla kamiennego i 52 nowe poziomy wydobywcze.

Wydobycie węgla kamiennego wzrosło od 1950 r. do 1962 r. o 40,5 proc. a zużycie o 81,3 proc., nie nadążało za tempem wzrostu zapotrzebowania. W tej sytuacji musieliśmy zmniejszyć eksport z 26.570 tys. ton węgla kamiennego w 1950 r. (34 proc. ogólnego wydobycia) do 17.313 tys. ton, czyli 15,8 proc. wydobycia w 1962 r.

W br. eksport węgla kamiennego zmniejszamy o dalszy milion ton, a jednocześnie zwiększamy import węgla koksującego.

Głównym konsumentem węgla jest przemysł, w którym tkwią największe rezerwy oszczędnościowe. Możliwość oszczędności sprowadza się z jednej strony do zastępowania nieekonomicznych urządzeń ogrzewczych bardziej ekonomicznymi, a z drugiej do zastępowania węgla kamiennego innym paliwem. To przede wszystkim ma na celu dokonana podwyżka cen węgla opałowego.

Zużycie węgla na cele bytowo-komunalne, to jest na opał w kuchniach i ogrzewanie mieszkań, urzędów, szkół, szpitali i innych obiektów wzrosło z 13,9 mln ton w r. 1955 do 18,4 mln ton w r. 1962. Dochodzą do tego inne paliwa, które dostarcza państwo na cele opałowe, mianowicie koks, brykiety z węgla brunatnego, węgiel brunatny, torf i gaz. Zużycie wszystkich wymienionych paliw, dostarczonych przez państwo na cele bytowo-komunalne wyniosło łącznie w przeliczeniu na węgiel kamienny 16,4 mln ton w r. 1955 oraz 21,6 mln ton w r. 1962. Wzrosło zatem o 32 proc.

Wzrost zużycia węgla na cele opałowe dosyć wysoko

● Dokończenie na str. 2

Doniosły projekt deklaracji dotyczącej badania Kosmosu przedstawił w ONZ delegat ZSRR

NOWY JORK (PAP). 16 bm. w siedzibie ONZ rozpoczął obrady komitet prawny dla spraw przestrzeni kosmicznej. Jak wiadomo, stałym przewodniczącym tego komitetu jest przedstawiciel Polski, jeden z najwybitniejszych pionierów międzynarodowego prawa kosmicznego, prof. dr Manfred Lachs. Polskę reprezentuje także w komitecie Eugeniusz Wyzner.

Na porządku dziennym obrad komitetu znajduje się m. in. opracowanie zasad prawnych rządzących postępowaniem wszystkich państw w przestrzeni kosmicznej, projekt międzynarodowego porozumienia w sprawie udzielania pomocy kosmonautom i statkom kosmicznym, propozycja w sprawie zwrotu statków kosmicznych zmuszonych do przymusowego lądowania, sprawa odpowiedzialności za ewentualne szkody wyrządzone przez eksperymenty kosmiczne itp.

Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ — Fiedorenko, przedłożył do rozpatrzenia podczas obrad projekt deklaracji radzieckiej. Zawiera on następujące zasady, jakimi powinny kierować się rządy, które podpiszą deklarację, podczas badań i wykorzystywania Kosmosu:

- Przestrzeń kosmiczna i ciała niebieskie dostępne są dla wszystkich państw do badań i wykorzystywania i nie można nabyć prawa suwerenności wobec nich przez wykorzystywanie, zajęcie lub w inny sposób;
- wszystkie państwa mają jednakowe prawa do badania i wykorzystywania Kosmosu;
- w dziedzinie opanowywania Kosmosu państwa działają zgodnie z zasadą karty NZ i innymi powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego;
- niedopuszczalne jest wykorzystywanie przestrzeni kosmicznej do propagowania wojny, nienawiści między narodami i rasami oraz wrogości między narodami;
- państwa zachowują suwerenne prawa wobec wystrzelonych przez nie w Kosmos obiektów;
- wykorzystywanie sztucznych satelitów Ziemi do zbierania informacji o charakterze wywiadowczym na terytorium obcego państwa nie da się pogodzić z celami, jakie ma przed sobą ludzkość w dziedzinie opanowywania Kosmosu;
- państwa traktują kosmonautów jako wysłanników ludzkości w Kosmos i udzielają wszelkiej możliwej pomocy statkom kosmicznym i ich załogom, które wskutek awarii wylądują na terytorium innego państwa lub na otwartym morzu.

W obronie Grimau'a

PARYŻ (PAP). Według informacji uzyskanych przez korespondenta agencji France Presse, proces członka Komitetu Centralnego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Juliana Grimau odbędzie się w czwartek rano przed madryckim sądem wojennym „Sumarisimo". Akt oskarżenia zarzuca Grimau „nielegalną propagandę" oraz działalność podczas hiszpańskiej wojny domowej. Prokurator będzie żądał kary śmierci w związku z drugim oskarżeniem i kary 30 lat więzienia w pierwszym punkcie.

* * *

BRUKSELA (PAP). — W telegramie wysłanym do gen. Franco królowa Elżbieta belgijska wystąpiła w obronie Juliana Grimau.

Przed ambasadą frankistowską w Brukseli odbyła się w środę demonstracja republikanów hiszpańskich, którzy zażądali uwolnienia Grimau. Demonstranci wybili szyby w ambasadzie.

Rajakovic aresztowany w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). — Były hauptsturmfuehrer SS i współpracownik Eichmanna **Erich Rajakovic przybył do Wiednia.** W środę zgłosił się on u sędziego śledczego wiedeńskiego sądu krajowego.

Po półtoragodzinnym przesłuchaniu przez władze austriackie Rajakovic **został aresztowany.** Zarzuca mu się udzielenie pomocy w morderstwie i podżeganie osób trzecich do morderstwa.

Zwierzchnik Rajakovica posłany na emeryturę

BONN (PAP). Zwierzchnik Rajakovica w Holandii były hauptsturmfuehrer SS dr Harster, przeniesiony został w środę przez bawarskie ministerstwo spraw wewnętrznych na emeryturę. Harster był ostatnio radcą rządowym przy rządzie Górnej Bawarii. Jak zwykle w takich wypadkach jako przyczynę przeniesienia na emeryturę dr Harstera podano jego „zły stan zdrowia".

Na świecie

SZTOKHOLM. W Sztokholmie utworzony został „komitet na rzecz bojkotu Republiki Południowo-Afrykańskiej. Obejmuje on szereg organizacji młodzieżowych. Zadaniem tego komitetu jest propagowanie bojkotu towarów pochodzenia południowo-afrykańskiego.

* * *

LONDYN. W dniu 17 bm. oddany został do użytku pierwszy brytyjski okręt podwodny o napędzie atomowym. Okręt ten nazwany „Dreadnought", którego budowa rozpoczęła się w 1959 roku, stacjonować będzie w jednym z portów szkockich i po przeprowadzeniu próbnych rejsów brać będzie udział w ćwiczeniach z amerykańskimi okrętami podwodnymi.

* * *

BERLIN. Przeszło 60 tys. obywateli NRF odwiedziło w czasie ostatnich świąt stolicę Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

* * *

BERLIN. W Berlinie zachodnim podniesione zostały ceny chleba żytniego różnego rodzaju oraz bułek i wszelkiego pieczywa pszennego.

Roznoczął obrady Komitet Wykonawczy RWPG

MOSKWA (PAP). W środę 17 bm. rozpoczęło się tu piąte posiedzenie **Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.** W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele **Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.**

Obradom przewodniczy przedstawiciel Mongolskiej Republiki Ludowej w radzie, D. Mołomzamc.

W dniu 16 bm. udał się do Moskwy przedstawiciel rządu PRL w RWPG wiceprezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz celem wzięcia udziału w V posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG.

Zdjęcie z warszawskiego lotniska Okęcie na chwilę przed odlotem. CAF — fot. Szyperko

W Genewie wznowiono obrady

GENEWA (PAP). W środę Komitet Rozbrojeniowy 13 Państw omawiał problemy powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

M. in. przewodniczący delegacji Brazylii **de Mollc Franco** wyraził ubolewanie, że komitet pomimo dwóch miesięcy pracy nie osiągnął żadnego postępu. Przedstawiciel Brazylii poddał jednocześnie ostrej krytyce zasadę „równowagi sił", na którą powołują się tak często państwa zachodnie.

Nowe szczegóły śledztwa w sprawie zatonięcia „Threshera"

NOWY JORK (PAP). Zastępca dowódcy okrętów podwodnych amerykańskiej floty atlantyckiej kontradmirał Ramadge oświadczył komisji prowadzącej śledztwo w sprawie katastrofy okrętu podwodnego „Thresher", iż zarówno on, jak i inni wyżsi oficerowie dopiero w dwa dni po zatonięciu okrętu dowiedzieli się, iż załoga „Threshera" meldowała o „pewnych niedokładnościach", jakie zauważono.

Oficer okrętu ratowniczego „Skylark" składając sprawozdanie przed członkami tej komisji również oświadczył, iż ostatnia wiadomość nadana z pokładu „Threshera" brzmiała: „Napotykamy na pewne trudności". Znajdujący się w pobliżu „Threshera" okręt podwodny „Seawolf" odebrał jakieś niewyraźne sygnały już po zatonięciu tego okrętu, jednakże wątpliwe jest, aby pochodziły one z „Threshera".

Reorganizacja rządu Gizengi

LONDYN (PAP). Premier rządu kongijskiego C. Adoula dokonał reorganizacji swego gabinetu.

Mianowani zostali dwaj wicepremierzy: J. Kasongo z partii narodowy ruch kongijski (MNC), do której należał b premier Patrice Lumumba oraz J. Masangu, były przedstawiciel separatystycznego rządu Katangi przy europejskiej wspólnocie gospodarczej. Oprócz tego do nowego gabinetu premiera Adouli weszli jeszcze dwaj byli współpracownicy M Czombego — A. Nyembo (minister gospodarki narodowej) i R. Yava (minister handlu zagranicznego).

Dotychczasowy minister spraw zagranicznych J. Bomboko został mianowany ministrem sprawiedliwości, a nowym ministrem spraw zagranicznych został A. Kalanda-Mabita.

* * *

Z Leopoldville donoszą, że w dniu 17 kwietnia odbyło się tam specjalne posiedzenie izby deputowanych parlamentu kongijskiego. Przewodniczący izby J. Midiburo odczytał list premiera rządu kongijskiego C. Adouli do parlamentu. Jak wynika z tego listu, rząd Adouli — wbrew wyraźnemu żądaniu parlamentu, by A. Gizenga został wypuszczony na wolność i przybył do Leopoldville — zamierza wydelegować na wyspę Bolabembu, gdzie więziony jest Gizenga, przedstawicieli władz sądowych. Przedstawiciele ci mają zadać A. Gizendze szereg pytań związanych z wysuniętymi przeciwko niemu oskarżeniami. Następnie dopiero rząd C. Adouli zamierza rozważyć sprawę zwolnienia A. Gizengi.

Oficjalna rezygnacja Diefenbakera

NOWY JORK (PAP). Z Ottawy donoszą, że dotychczasowy premier Kanady John Diefenbaker złożył oficjalnie rezygnację na ręce gubernatora generalnego G. Vaniera z tym, że będzie jeszcze sprawował swe funkcje do przyszłego poniedziałku.

Francja odmawia rewizji układów z Evian

PARYŻ (PAP). Rząd francuski nie przewiduje rewizji układów eviańskich — oświadczył rzecznik rządu Alain Peyrefitte po środowym posiedzeniu Rady Ministrów.

24 godzin wcześniej podczas konferencji prasowej premier Ben Bella ponowił żądanie rewizji wojskowych klauzul tych układów w związku z ostatnim francuskim eksperymentem atomowym na Saharze.

Na lądzie i na morzach

Załogi statków PLO oraz stoczniowcy podejmują czyny 1-majowe

Tradycyjnym już zwyczajem pracownicy morza czczą zbliżające się święto klasy robotniczej 1 Maja licznymi zobowiązaniami. Wśród nich nie pozostają w tyle załogi statków PLO, pływających po morzach i oceanach świata.

Do dyrekcji PLO napływają coraz liczniej ze statków telegramy, zawierające lakoniczne meldunki o podejmowanych czynach 1-majowych. Mają one przede wszystkim na względzie **nadrobienie strat powstałych na skutek ostrej zimy.** Głównym kierunkiem nadrobienia tych strat jest **skrócenie remontu jednostek i uzyskanie dzięki temu dodatkowego czasu eksploatacyjnego.** W zobowiązaniach marynarzy PLO można znaleźć wyraźne odzwierciedlenie tego kierunku.

I tak więc każdy członek załogi maszynowej młodzieżowego statku PLO — m-s **„Hanka Sawicka"**, pływającego na linii dalekowschodniej, zobowiązał się przepracować po 8 godzin bez dodatkowego wynagrodzenia przy przeglądzie silników głównego i pomocniczego. Marynarze z pokładu na tym statku postanowili natomiast dokonać bezpłatnego wyładunku towarów ciężkich w porcie koreańskim.

Załoga maszynowa ze statku **„Mickiewicz"**, pływającego na linii arabsko - perskiej, wykona przegląd łożysk silnika głównego oraz remont generalny dwóch silników pomocniczych, a także wprowadzi w życie usprawnienie, mające na celu zmniejszenie zużycia oliwy karterowej. Pokładowcy prze **sztają 56 ton rur z ładowni na pokład i 20 ton bawełny z pokładu do ładowni oraz umyją trzy ładownie i dokonają szalunku pod załadunek daktyli.**

Marynarze z **„Czecha"**, pływającego na linii lewantyńskiej, poświęcą dla realizacji zobowiązań ponad 300

● Dokończenie na str. 2

Brygada Pawła Parteka

Oficjalne proklamowanie Zjednoczonej Republiki Arabskiej

KAIR (PAP). W nocy z wtorku na środę podpisano w Kairze dokument proklamujący utworzenie Zjednoczonej Republiki Arabskiej, w skład której wchodzą Egipt, Syria oraz Irak. Dokument zawiera również „kartę narodową" oraz podstawy konstytucji nowego państwa federalnego.

Konstytucja będzie przedmiotem referendum, które odbędzie się w terminie 5 miesięcy od daty opublikowania komunikatu.

Po ogłoszeniu rezultatów referendum obowiązywać będzie 20-miesięczny okres przejściowy.

Najwyższą władzą państwową federacji będzie zgromadzenie narodowe, składające się z dwóch izb:

- **izby deputowanych, których liczba będzie proporcjonalna do ludności każdego z trzech okręgów państwa federalnego,**
- **rady federalnej składającej się z równej liczby przedstawicieli każdej z trzech prowincji.**

Kadencja obu izb jest 4-letnia.

Zgromadzenie narodowe wybiera prezydenta i wiceprezydentów republiki federalnej. Rząd jest odpowiedzialny przed zgromadzeniem. Każdy projekt ustawy wymaga zatwierdzenia przez obie izby.

Rada prezydencka, składająca się w równej ilości z przedstawicieli każdej z trzech prowincji, mianuje prezydentów każdej z trzech prowincji, radę obrony narodowej oraz opracowuje zasady polityki państwowej.

Prezydent państwa federalnego mianuje i odwołuje premierów i ministrów. Ma on prawo veta w stosunku do decyzji rady prezydenckiej.

Integracja idzie dalej niż początkowo oczekiwano — pisze kairski korespondent PAP, red. Dziedzic. — W praktyce w gestii przyszłych prowincji pozostają sprawy jedynie o lokalnym znaczeniu. Podstawowe zagadnienia rozstrzygane będą przez władze centralne federacji w jej stolicy Kairze. Wszystko jednak zależy od sposobu przeprowadzenia unifikacji.

23 i 24 bm. Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiadujemy III Plenum CRZZ będzie obradować w dniach 23—24 bm.

Plenum omówi zadania związków zawodowych w rozwijaniu produkcji rolnej oraz sprawy właściwego wykorzystania wszystkich środków w zakresie ochrony pracy, wypoczynku pracowników i członków ich rodzin.

Stan wyjątkowy w Argentynie

NOWY JORK (PAP). 17 bm. armia zawiadomiła o wprowadzeniu w Argentynie „ograniczonego stanu wyjątkowego". Siły policyjne kraju oddane zostały pod nadzór wojska.

Władze nie tłumaczą tych posunięć, ale agencja UPI kojarzy je z działalnością terrorystyczną, która wzmogła się od chwili upadku rebelii skrajnie prawicowych elementów wojskowych.

Dzieci spowodowały tragiczny wypadek kolejowy

WARSZAWA (PAP). Ustalono już przyczynę tragicznego wypadku kolejowego, który wydarzył się w poniedziałek, 15 bm. pod Leżajskiem na trasie Rozwadów — Przeworsk. Spowodowali go dwaj chłopcy (12 i 14 lat), którzy w stykach szyn położyli kawałki żelaza, tzw. opórki przeciwpełzne. Wskutek tego wykoleił się parowóz i trzy wagony pociągu towarowego. W parowozie, pod zwałami węgla, który wysypał się z tendra zginęli: maszynista i jego pomocnik.

Energiczne dochodzenia związane z tym wypadkiem trwają.

Dzisiejsza pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 18 bm.

Zachmurzenie zmienne. Temperatura od 6 st. nad ranem do 18 w ciągu dnia. Wiatry słabe z kierunków południowych.

Przemówienie Władysława Gomułki

● Dokończenie ze str. 1

wyprzedził przyrost ludności naszego kraju. Jednym ze źródeł tego wzrostu jest poprawa warunków mieszkaniowych w mieście i na wsi, pewne zmniejszenie zagęszczenia mieszkań w rezultacie budownictwa mieszkaniowego.

Mamy obecnie również więcej izb szkolnych i łóżek szpitalnych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców niż mieliśmy w r. 1955. Wszystko to nie uzasadnia jednak wzrostu zużycia paliw dostarczanych przez państwo na cele opałowe aż o 19 proc. w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Główne przyczyny tego wzrostu tkwią po pierwsze — w mniej oszczędnym używaniu opału przez ludność oraz różne instytucje i po drugie — w przerzucaniu się ludności, zwłaszcza wiejskiej na zakup węgla kamiennego i rezygnowaniu z możliwości zaopatrzenia się w inny opał z lokalnych źródeł. Sprzyjała temu obowiązująca do niedawna niska cena węgla kamiennego.

Przy poprzednich cenach węgla nie opłacał się po prostu wysiłek dla eksploatacji we własnym zakresie np. torfu, którego zasoby będące w posiadaniu chłopskim znajdują się w wielu miejscowościach kraju. Nie kalkulował się również zakup torfu, wydobywanego przez przedsiębiorstwa uspołecznione ani też nie opłacało się jego wydobycie z uwagi na relację cen między torfem i węglem kamiennym. Dlatego też nastąpił spadek zużycia torfu na cele opałowe.

Przy obecnej cenie torfu podniesionej o 40 proc. i przy obecnej cenie węgla kamiennego podniesionej o 100 proc. wydobycie torfu w sposób maszynowy będzie już rentowne, zaś dla nabywcy zakup torfu będzie bardziej opłacalny, niż zakup węgla kamiennego.

W. Gomułka oświadczył następnie, że państwo widziało się zmuszone podwyższyć ceny węgla również ze względu na wysokość kosztów własnych wydobycia.

Cena węgla kamiennego nabywanego przez ludność po 250 zł za tonę została ustanowiona w 1953 r. i w ciągu 10 lat nie uległa zmianie. W tym okresie wzrastały jednak koszty własne wydobycia. Wynikało to ze wzrostu zarobków w górnictwie oraz ze zmiany cen na materiały dostarczane kopalniom, takie jak drewno, żelazo i inne.

Udział robocizny w całkowitym koszcie własnym wydobycia 1 tony węgla wynosił w roku ub. ponad 30 procent. To też podwyżki płac w górnictwie wpływają bardzo istotnie na koszty własne produkcji.

Ceny węgla były w rzeczywistości deficytowe już w roku 1955. Ceny węgla nabywanego przez przedsiębiorstwa państwowe podwyższono już w roku 1959. Nie zmieniono wówczas tylko cen węgla opałowego. Po podwyżce przedsiębiorstwa państwowe płacą 415 złotych za tonę węgla zaklasyfikowanego do grubego asortymentu. Cena ta odpowiada w przybliżeniu kosztom własnym. Za taki sam węgiel przeznaczony na opał ludność płaciła 250 złotych za tonę. Państwo dopłacało zatem do każdej tony węgla sprzedanej ludności ok. 165 złotych, licząc tylko koszt własny wydobycia.

Nowa cena detaliczna węgla grubego, tj. 500 zł za tonę, ustalona została na poziomie wyższym, niż cena płacona przez przedsiębiorstwa państwowe. Wynika to przede wszystkim z tego, że detaliczna sprzedaż pociąga za sobą dodatkowe koszty.

Opłaty za centralne ogrzewanie i wodę gorącą oraz ceny energii elektrycznej i gazu również nie pokrywały kosztów własnych wytwarzania, gdyż oparte były na deficytowych cenach węgla i innych paliw. Z tych względów zostały podwyższone.

Średnio — krajowa opłata za centralne ogrzewanie zostanie od 1 czerwca podwyższona o około 48 proc. i wahać się będzie w granicach od 1,80 zł do 3,20 zł miesięcznie za 1 m kw. powierzchni mieszkania. Nie pokrywa to jednak w pełni kosztów własnych i przy obecnych cenach opału państwo nadal dopłacać będzie do centralnego ogrzewania ok. 80 mln zł rocznie. Dopłata poprzednia była o wiele wyższa.

Państwo dopłacało

Suma tych dopłat zwiększała się z każdym rokiem w miarę wzrostu liczby mieszkań z centralnym ogrzewaniem i ciepłą wodą. O ile w 1950 w miastach i osiedlach mieszkań takich było ogółem około 178 tysięcy, to w roku ub. już około 598 tys., tj. blisko trzy i pół razy więcej.

Dopłata państwa do gazu dostarczanego ludności w roku ub. w skali całego kraju wyniosła około 470 mln złotych.

Mimo podwyżki cen, dopłaty państwa do gazu użytkowanego przez ludność wyniosą w skali całego kraju ok. 160 mln. zł rocznie.

Średnia cena energii elektrycznej w sieci miejskiej łącznie z opłatami stałymi wynosiła poprzednio 41 gr za kilowatogodzinę. Natomiast koszt własny kształtował się na poziomie 67 gr, tj. o ok. 60 proc. wyżej.

Ogólne zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych i gospodarstwach rolnych w całym kraju w r. 1950 wyniosło 716 mln kWh, a w r. ub. 3.067 mln kWh — wzrost o 328 proc. Wzrastała więc i suma dopłat państwa do energii elektrycznej.

Nowa cena energii elektrycznej likwiduje całkowicie dopłaty państwa.

Z przytoczonych danych wynika, że **dopłaty państwa do węgla i innego opału, do centralnego ogrzewania i ciepłej wody, do gazu i energii elektrycznej rosły z każdym rokiem w związku ze wzrostem kosztów własnych ich wytwarzania i zwiększaniem ich zużycia w mieszkaniach miejskich i gospodarstwach rolnych. Proces ten należało przerwać, gdyż pociągał on za sobą nierównomierny podział dochodu narodowego przeznaczonego na spożycie.**

Jest to trzecia przyczyna, dla której kierownictwo partii i rząd uznały za konieczne przeprowadzenie zmiany cen i płac.

Przyjmując za podstawę do obliczeń zużycie opału, gazu, energii elektrycznej i wysokość opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę w r. ub. ogólna suma obciążeń ludności całego kraju z tytułu ustanowienia nowych cen wyniesie ok. 4,1 mld zł rocznie. Z tej sumy przypadają na ludność utrzymującą się z pracy w gospodarce uspołecznionej (z wyłączeniem spółdzielni produkcyjnych) i na rencistów 2.774 mln zł rocznie.

Suma obciążeń przypadająca na pracowników gospodarki uspołecznionej została z nadwyżką zrekompensowana wskutek obniżenia skali podatku od wynagrodzeń, zwiększenia ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy, podniesienie płac minimalnych o 50 zł, tj. do 750 zł miesięcznie, podniesienia uposażeń nie objętych podatkiem od wynagrodzeń o 30 zł miesięcznie oraz podwyższenia rent o 20 zł miesięcznie.

Przytaczając poszczególne pozycje rekompensaty, Wł. Gomułka podaje m. in., że zwiększenie płac netto wskutek obniżenia skali podatkowej o ok. 27 zł miesięcznie dla ok. 6.900 tys. pracowników zwiększa sumę zarobków o ok. 2.230 mln zł. Łączna suma rekompensaty dla pracujących i rencistów wyniesie ok. 3.123 mln zł rocznie. Oznacza to, że rekompensata przekracza o ok. 348 mln zł sumę obciążeń przypadającą na zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej i na rencistów.

Siła nabywcza nawet nieco wzrosła

Podwyżka cen nie pociągnęła więc za sobą zmniejszenia siły nabywczej ludności pracującej, lecz nawet, wskutek wyższej rekompensaty siła ta nieco wzrosła.

Tak się mają sprawy, jeśli chodzi o ogół pracujących. Inaczej jednak przedstawiają się rzeczy, jeśli chodzi o poszczególne grupy ludności pracującej.

Jeśli rozpatrywać sprawę pod tym kątem — **na zmianie cen i płac jedni zyskują, inni tracą.**

W zasadzie rzecz sprowadza się głównie do trzech okoliczności. Pierwsza — **to wielkość i wyposażenie mieszkań;** druga — to **ilość osób zatrudnionych w jednej rodzinie;** trzecia — to **otrzymywanie lub nieotrzymywanie deputatu węglowego oraz wielkość tego deputatu.**

Gospodarka uspołeczniona zatrudnia około 1 mln, robotniko-chłopów. Jeśli nie wszyscy, to zdecydowana większość z nich zyskuje na rekompensacie za podwyżkę cen.

Na rekompensacie zyskuje również znaczna część pracowników zamieszkałych w miastach, szczególnie w mniejszych mieszkaniach, w których nie ma centralnego ogrzewania, a jeden z pracujących członków rodziny otrzymuje deputat węglowy.

Zyskują także rodziny, w których pracuje w gospodarce uspołecznionej więcej niż 1 osoba, lub w których składzie znajduje się rencista.

Wł. Gomułka przytacza obliczenie dotyczące rodziny, w której pracują dwie osoby i norma przydziału węgla wynosi 1,5 tony rocznie. Miesięczna suma rekompensaty dla dwóch pracujących wynosi ok. 54 zł. Zwiększone wydatki na węgiel przy średniej podwyżce ceny o 232 zł na tonę wynoszą 29 zł miesięcznie. Zwiększony wydatek na oświetlenie (przeciętnie 18 kWh) oraz na energię zużywaną przez radioodbiornik i pralkę z podgrzewaczem (przeciętnie 19 kWh), wynosi ok. 18 zł miesięcznie. Tak więc przy łącznym wzroście wydatków o 47 zł, saldo dodatnie dla takiej rodziny wynosi 7 zł miesięcznie.

Taki sam rachunek zastosowany wobec rodziny, w której pracuje tylko jedna osoba wykazuje stratę w wysokości 20 zł miesięcznie.

Stracą tylko więcej zarabiający

Na zmianie cen i płac tracą na ogół wszystkie rodziny, w których pracuje tylko jedna osoba, nie otrzymująca deputatu węglowego. Strata wzrasta, jeśli rodzina zajmuje mieszkanie wyposażone w centralne ogrzewanie i instalację gazową.

Wł. Gomułka ilustruje to na przykładzie warszawskiego mieszkania o powierzchni użytkowej 45 m kw. Zakładając zupełnie dowolnie, że zwyżka opłat za centralne ogrzewanie wyniesie dla Warszawy 43 proc., wydatek miesięczny wzrośnie o 33 zł. Przy zużyciu 36 m sześc. gazu wydatek wzrasta o 14,40 zł. Przy zużyciu 20 kWh energii elektrycznej na oświetlenie i radioodbiornik opłata zwiększa się o 9,60 zł. Łączny wzrost wydatków wynosi więc 57 zł. Strata per saldo 30 zł miesięcznie. Przy dwóch pracujących strata zmniejsza się do 3 zł. Jeżeli jednak rodzina ta posiada pralkę z podgrzewaczem i telewizor, straty — przy jednej osobie pracującej — wzrastają do 46 zł miesięcznie. Straty będą jeszcze większe, jeżeli w mieszkaniu znajduje się np. lodówka.

W mieszkaniach z centralnym ogrzewaniem, o większej powierzchni i przy rozrzutnym gospodarowaniu energią elektryczną i gazem rekompensata za podwyżkę cen pokrywa w nikłym tylko stopniu wzrost wydatków.

Największe straty ponoszą ludzie, którzy zajmują komfortowe mieszkania o dużej powierzchni i którzy posiadają różne energochłonne urządzenia domowe.

Trzeba oszczędzać

Straty te mogą się znacznie zmniejszyć przy oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną i gazem.

Można powiedzieć, że **wysokość strat wiąże się ściśle z wysokością zarobków osób zajmujących mieszkania wysoko wyposażone.** Kto zarabia mniej, ten z reguły oszczędza energię elektryczną i gaz, nie stać go na telewizor, a tym bardziej na lodówkę, zajmuje zwykle mieszkanie o mniejszej powierzchni. Kto zarabia więcej, a zwłaszcza ci, których zarobki przekraczają 5 tys. zł miesięcznie, może sobie pozwolić na wyposażenie mieszkania i gospodarstwa domowego w różny prądożerczy sprzęt i urządzenia ułatwiające pracę domową i uprzyjemniające życie.

Nie ma w tym nic złego. Dążymy do tego, aby każdy człowiek pracy mógł urządzenia takie posiadać. Wszystko było by w porządku, gdyby państwo nie ponosiło świadczeń finansowych na rzecz tych, którzy taki sprzęt i urządzenia posiadają, a więc na rzecz ludzi najlepiej zarabiających.

Trudno pogodzić z poczuciem sprawiedliwości społecznej fakt że; przed podwyżką cen energii elektrycznej państwo dopłacało każdemu posiadaczowi lodówki około 160 złotych rocznie i każdemu posiadaczowi telewizora od 150 — 200 złotych rocznie w formie dostarczania energii elektrycznej poniżej kosztów własnych. Podobnie przedstawia się sprawa w przypadku, gdy dla normalnego oświetlenia mieszkania, lub pokoju wystarczą dwie, trzy lub cztery 40 lub 60-watowe żarówki, a ktoś, kto — jak zwykle mówi — „bardzo lubi, żeby było jasno w mieszkaniu" — używa żarówek 100-watowych i pali je w całym mieszkaniu, bez względu na potrzebę. Za taką rozrzutność ten ktoś otrzymywał jeszcze premię od państwa w wysokości ok. 200 — 300 zł rocznie w postaci dopłat do niepotrzebnie zużytej energii elektrycznej. Obecnie, jeśli już nie chce oszczędzać oświetlenia, będzie przynajmniej sam ponosił koszty swej niegospodarności.

Dopłaty państwa nie idą z kieszeni ministra finansów. Idą one z kieszeni społecznej, z kieszeni każdego człowieka pracy, z wytworzonego dochodu narodowego. Jeśli z dopłat państwa korzysta cała ludność, lub jej większość, w określonych przypadkach mogą być one uzasadnione. Państwo dopłaca np. do pieczywa około 2.250 mln zł rocznie. Ale dopłata ta posiada głęboki sens społeczny. Chodzi o to, aby nawet najmniej zarabiający ludzie pracy i ich rodziny nie odczuwały głodu chleba. Państwo dopłaca również 45 groszy do każdego litra mleka sprzedanego w sieci handlu uspołecznionego. Tę dopłata uzasadnia się również względami społecznymi. Chodzi o to, aby wielodzietne rodziny stać było na zakup mleka. Chleb i mleko kupuje każdy, zatem każdy korzysta z dopłat państwa do tych artykułów.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa jeśli państwo dopłaca do eksploatacji lodówek i telewizorów. W całym kraju posiada lodówki ok. 320 tys. rodzin, posiadaczy telewizorów mamy ponad milion. Dopłaty państwa do eksploatacji tego sprzętu są niesłuszne przede wszystkim dlatego, że dotyczą ludzi z reguły nieźle materialnie usytuowanych, czyli dokonywane są kosztem ludzi mniej od nich zarabiających.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa dopłat do centralnego ogrzewania i do gazu.

Po podwyżce cen węgla państwo nie będzie dopłacać do opalania mieszkań posiadających piece. Natomiast pozostanie, jakkolwiek w zmniejszonej wielkości, dopłata państwa do centralnego ogrzewania. Nie zastosowaliśmy podwyżki opłat za centralne ogrzewanie w wysokości, która by znosiła w pełni dopłatę państwa dlatego, że mieszkania z centralnym ogrzewaniem posiadają również pracownicy o średnim poziomie zarobków, a nawet o poziomie niżej średniego. Podwyżka taka obciążyłaby zbytnio ich budżet domowy.

Podwyżka jest w pełni uzasadniona

Z cyfr i faktów, które przedstawiłem wynika po pierwsze, że **podwyżka cen i opłat jest w pełni uzasadniona,** po drugie, **że rekompensata w skali całego kraju przewyższa obciążenie z tytułu zwyżki cen i opłat;** po trzecie, **że na zmianie cen i płac jedni zyskali, a inni stracili;** po czwarte, **że redystrybucja globalnej sumy rekompensaty między pracujących zgodna jest z zasadą sprawiedliwego podziału dochodu narodowego przeznaczonego na spożycie,** i wreszcie po piąte, **że kierownictwo partii i rząd, decydując się na zmianę cen i płac — kierowały się głęboką troską o polepszenie bilansu paliw i rozwój całej gospodarki narodowej, a tym samym działały w interesach wszystkich ludzi pracy.**

Pierwszą, odruchową reakcję części społeczeństwa na zmianę cen i płac cechowała dezorientacja i niezadowolenie, **czego nie omieszkali wykorzystać wewnętrzni i zewnętrzni przeciwnicy naszego ustroju, wrogowie socjalizmu.**

Szerokim strumieniem popłynęła wroga propaganda, usiłując wykorzystać sytuację i niezadowolenie części tych pracowników, którzy ponieśli pewne straty na zmianie cen i płac.

Kłamstwo wrogiej propagandy chwyciło. Znalazło wiele ofiar wśród uczciwych ludzi, którzy wskutek tego sami stali się bezwiednie rozsadnikiem tej reakcyjnej propagandy.

Wrogowie socjalizmu mają swoje cele i my mamy swoje cele. Ich zadanie sprowadza się do siania zamętu wśród społeczeństwa, podrywania jego zaufania do partii i rządu, wzmacniania pozycji imperializmu i kapitalizmu na arenie międzynarodowej. Naszym zaś zadaniem jest **rozwijanie budownictwa socjalistycznego, aktywne angażowanie w to dzieło wszystkich ludzi pracy, wzmacnianie siły i znaczenia obozu socjalistycznego w świecie.** Dlatego budowa socjalizmu dokonuje się w politycznej i ideologicznej walce z wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem socjalizmu. W walce tej my posługujemy się prawą, naszą socjalistyczną ideą. Wróg zaś, nie widząc dla się bie perspektywy, nie przebiera w środkach walki, stosuje w swej propagandzie fałsze i kłamstwa, wykorzystuje każdą trudność, jaka pojawia się na naszej żmudnej drodze szybkiej, socjalistycznej rozbudowy gospodarczej kraju. Wróg nie byłby wrogiem, gdyby tego nie czynił. Także partia nie byłaby partią, gdyby z nim nie walczyła.

Powszechnie wiadomo, gdyż mówimy o tym otwarcie, że **mamy trudności w gospodarce, trudności spowodowane przede wszystkim przyczynami obiektywnymi.** Nieurodzaj zmusił nas do zwiększenia importu zbóż i pasz. Aby zdobyć środki na ten import musieliśmy zdecydować się na zwiększenie eksportu materiałów i surowców potrzebnych naszemu przemysłowi i w związku z tym musieliśmy przejściowo zahamować tempo rozwoju przemysłu. I od razu nasi wrogowie podnieśli wrzask: „Gospodarka polska przeżywa ciężki kryzys". Wskutek nieurodzaju warzyw i owoców podniosły się ich ceny rynkowe. Zjawisko normalne, nieuniknione. Wroga propaganda od razu to wykorzystuje dla swoich celów.

Przeciwnikom socjalizmu chodzi o to, aby w społeczeństwie naszym wytworzyć klimat niewiary w socjalizm, aby osłabiać moralnie twórcze siły klasy robotniczej, inteligencji pracującej, wszystkich ludzi pracy, aby podrywać zaufanie do partii i rządu. Wiedzą oni dobrze, że przezwyciężenie trudności w naszej gospodarce, zależy w pierwszej kolejności od ofiarności i wysiłku mas pracujących, na froncie produkcji.

Na rok bież. zaplanowaliśmy ok. 1,5 mld. zł na podwyżkę płac szeregu kategorii pracowników. Plan ten w znacznym stopniu przekreśliła niezwykle ostra tegoroczna zima. Z sumy tej, na mocy decyzji podjętej na początku rb., wydatkowaliśmy już ponad 800 mln zł w stosunku rocznym, przede wszystkim na podwyżkę płac kolejarzy. Podjęcie decyzji co do reszty sumy musieliśmy wstrzymać. Operatywny plan produkcji przemysłowej za styczeń i luty został wykonany tylko w 97,5 proc. mimo, że plany operatywne dla wielu przedsiębiorstw były poważnie zmniejszone w stosunku do zadań wynikających z planu rocznego. Utracona w tym czasie produkcja towarowa przemysłu przedstawia wartość ok. 3.550 mln zł.

Mimo to fundusz płac zwiększył się w stosunku do poziomu, który byłby uzasadniony wielkością produkcji w przemyśle o ok. 600 mln zł, a w budownictwie o ok. 1 mld zł. Przekroczenia funduszu płac w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wynikły w poważnym stopniu ze zwiększonej pracochłonności spowodowanej warunkami tegorocznej zimy, a także wskutek opłacania przestojów. Nie zmienia to faktu, że produkcja uległa zmniejszeniu, a fundusz płac wzrósł, tzn. spadła wydajność pracy w przemyśle i budownictwie.

Część strat w przemyśle można odrobić. Załogi wielu zakładów podjęły już i wykonują to zadanie.

Zima przyczyniła naszej gospodarce szereg innych strat, m. in. wystąpiły przepały węgla oceniane w przemyśle na ok. 700 tys. ton, a w transporcie na ok. 500 tys. ton. Przepały węgla opałowego przez ludność i instytucje szacuje się na ok. 0,5 mln ton. Zmusiło to nas do zdjęcia 1 mln ton węgla z planu eksportu do krajów kapitalistycznych.

Dla każdego staje się jasne, że w tej sytuacji podwyżek płac dokonywać nie wolno, jeśli się nie chce naruszyć równowagi między siłą nabywczą ludności a masą towarową na rynku. Do tego zaś nie chcemy dopuścić. Jeśli w drugiej połowie roku okaże się, że straty wynikłe z niewykonania zadań produkcyjnych przemysłu i przekroczenia funduszu płac za I kwartał br. zostały odrobione oraz plony w rolnictwie osiągną założony w planie poziom, wówczas może na będzie rozdysponować resztę kwoty, którą planowaliśmy na podwyżkę płac w r. b. Przy innych warunkach może powstać sytuacja, że w r. b., podobnie jak w r. ub. płace realne nie ulegną podwyższeniu. Nie jest to jednak równoznaczne z brakiem poprawy bytu ludzi pracy.

Osobowy fundusz płac w gospodarce uspołecznionej wzrósł w r. ub. o 7,4 proc. Jednocześnie nastąpił wzrost zatrudnienia o 3,8 proc. Nominalna płaca miesięczna brutto wzrosła przeciętnie o 3,7 proc. Dochodzą do tego wypłaty z funduszu zakładowego i bezosobowego funduszu płac, zasiłki rodzinne i chorobowe, renty oraz inne wynagrodzenia nie objęte funduszem płac. Ogólna suma dochodów nominalnych ludności utrzymującej się z gospodarki uspołecznionej wzrosła w r. ub. o 7,1 proc., a realnie, tj. po uwzględnieniu wzrostu kosztów utrzymania — o ok. 4 proc. Bezpodstawne są więc twierdzenia o pogorszeniu się warunków bytowych ludzi pracy.

W tempie o wiele szybszym, niż wzrost dochodu narodowego, wzrastają wydatki państwa na służbę zdrowia, szkolnictwo, oświatę itp. W r. ub. budżetowe wydatki bieżące na te cele wzrosły o 12 proc.

Lekarze, pielęgniarki, nauczyciele i inni pracownicy zatrudnieni w dziale usług socjalno - kulturalnych są społeczeństwu niezbędni. Lecz środki na ich utrzymanie muszą być wytworzone w sferze produkcji materialnej.

Droga jest tylko jedna

W naszym socjalistycznym ustroju droga do dalszej poprawy płac i warunków bytowych klasy robotniczej i wszystkich pracujących jest zawsze jedna i ta sama — wzrost produkcji, obniżenie jej kosztów, wzrost wydajności pracy, postęp techniczny. W gospodarce naszej, przemyśle i rolnictwie tkwią jeszcze duże rezerwy. Partia nasza stale wskazuje na możliwości ich wykorzystania. Wszystko zależy od ludzi, od ich inicjatywy, od ich troski o dobro społeczne.

Niech każdy zanalizuje gospodarkę swego zakładu pracy. Niech samorządy robotnicze wspólnie z administracją przedsiębiorstw zanalizują swoją gospodarkę materiałową, braki produkcyjne, zapasy materiałów, straty ciepła wskutek braku izolacji, wykorzystanie maszyn, zwłaszcza unikalnych, organizację procesu produkcyjnego, to wszystko, co składa się na koszty produkcji, a wszędzie znajdą większe lub mniejsze rezerwy, możliwości obniżenia tych kosztów.

Załogi wielu przedsiębiorstw podjęły konkretne kroki dla zwiększenia produkcji na eksport oraz produkcji antyimportowej.

Na zakończenie Wł. Gomułka powiedział m. in.:

Już z górą 18 lat rozwijamy budownictwo socjalistyczne. W okresie tym zawsze napotykaliśmy na jakieś przeszkody i trudności. Zawsze też o tych trudnościach mówiliśmy głośno ludziom pracy, narodowi. A przecież, mimo tych trudności kraj nasz rozwijał się w dynamicznym tempie.

Dzisiaj również mówimy o trudnościach.

Owoce 18-letniej pracy ludu polskiego, pracy nad zbudowaniem socjalizmu w naszym kraju świadczą, że pracą jego dobrze kierowała partia.

Trudności bieżące nigdy nam nie przesłaniały perspektywy jutra. I nie przesłaniają nam dzisiaj. Perspektywy rozwojowe Polski były jasne wczoraj, kiedy kraj nasz leżał w gruzach i zgliszczach i są jasne dzisiaj, kiedy kwitnie pełnią życia. I gdy znowu za lat kilka zwrócimy nasz wzrok na przebytą drogę zobaczymy za sobą nowe, wspaniałe owoce naszej pracy.

Za dwa tygodnie lud pracujący obchodzić będzie uroczyście swoje Święto Pracy.

Niech dzień 1 Maja stanie się wyrazem jedności narodu, jego ogromnej, niespożytej siły i woli pokonywania wszelkich przeszkód na drodze dynamicznego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny.

Załogi statków PLO

● Dokończenie ze str. 1

roboczogodzin, a z „Matejki" — 1.150 roboczogodzin.

Z ciekawą propozycją wystąpiła załoga statku „Wolin" z linii angielskiej. Przedstawiła ona plan wykonania rocznego remontu swego statku. Realizacja tego planu pozwoliłaby na odbycie dodatkowej podróży. **Marynarze proponują więc tylko trzydniowy pobyt w stoczni celem malowania części podwodnej kadłuba, resztę zaś prac związanych z rocznym remontem, chcą wykonać w przerwach międzyrejsowych oraz drogą samoremontów.**

Dotychczas 48 załóg statków PLO nadesłało telegramy, zawierające zobowiązania 1-majowe. Dalsze meldunki napływają. (c)

* * *

Pragnąc uczcić czynem zbliżające się święto 1 Maja również załoga Stoczni Gdańskiej podjęła około tysiąca zobowiązań produkcyjnych i społecznych, wartości wielu milionów złotych.

Niektóre z tych zobowiązań zostały już wykonane. Na przykład załoga Wydz. C-1 zwodowała już na 17 dni przed terminem trawler - przetwórnię B-15/15, co było przedmiotem zobowiązań tego wydziału.

Tekst i fot. W. Nieżywiński

W XX rocznicę powstania w getcie warszawskim

Uroczysta akademia w Gdańsku

W dniu wczorajszym w Klubie Studentów Wybrzeża „Żak" w Gdańsku odbyła się uroczysta akademia z okazji XX rocznicy powstania w getcie warszawskim, zorganizowana przez Woj. Komitet Frontu Jedności Narodu, Zarząd Okręgu ZBoWiD oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce.

Akademię otworzył przewodniczący WK FJN poseł **Florian Wichłacz,** podkreślając **znaczenie bohaterskiego zrywu zbrojnego Żydów z warszawskiego getta.**

Powszechnie jest wiadomo, iż powstanie w getcie warszawskim stanowi największy w ostatniej wojnie przejaw zbrojnego oporu Żydów przeciwko hitlerowskim okupantom. Po powstaniu w getcie warszawskim porwały się do walki getta w Białymstoku, Częstochowie, Zagłębiu Dąbrowskim...

Referat okolicznościowy, związany z XX rocznicą powstania w getcie warszawskim, wygłosił członek egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KM PZPR w Gdańsku **Jerzy Hajer.** Przypomniał on m. in. historyczny przebieg powstania.

„19 kwietnia 1943 r. rozpoczął się decydujący bój w getcie warszawskim. Siły były nierówne. Kilka batalionów policji i SS, pułk wojska, artyleria, czołgi, samochody pancerne i wsparcie lotnicze atakowały garstkę obrońców. A jednak powstańcy walczyli długo i zadawali hitlerowcom dotkliwe straty".

„8 maja ginie w walce o bunkier sztab Żydowskiej Organizacji Bojowej, przywódcy powstania. 16 maja hitlerowcy jeszcze są ostrzeliwani przez pojedyńcze osoby..."

W akademii wzięli udział m. in. przewodniczący prezydium MRN w Gdańsku **Tadeusz Bejm** oraz przedstawiciele stronnictw politycznych.

Na zakończenie artyści scen Wybrzeża wystąpili z programem poświęconym pamięci obrońców getta.

(ak)

Amerykański atomowy okręt podwodny „Thresher" podczas jednego z ćwiczebnych rejsów. Jak wiadomo, okręt ten zatonął na Atlantyku ze 129 ludźmi na pokładzie.

„Hydroster" pod wiosennym mikroskopem

Zimę stulecia mamy już za sobą, ale skutki tej zimy — wciąż jeszcze przed nami. Skutki nie takie tragiczne, jak przewidywano, niemniej jednak zima ostatnia „coś" nas kosztowała...

JEDEN z najpopularniejszych kooperantów naszych stoczni — produkcyjnych, remontowych i rzecznych — gdański „Hydroster" wyszedł z tej zimowej opresji **prawie obronną ręką.** Oto kilka wskaźników porównawczych z I kwartału 1962 i I kwartału br.:

- mimo wykonania planu kwartalnego w 97,3 proc., produkcja w zestawieniu z analogicznym okresem ub. roku wzrosła o 8,1 proc.,
- wydajność pracy — o 6,8 proc.,
- fundusz płac — o 11,3 proc.,
- średnia płaca 1 robotnika — o 7,4 proc.

W związku z tym warto wiedzieć, że **przedsiębiorstwo poniosło określone koszty, wynikające z udziału jego załogi w odśnieżaniu miasta, z zaangażowania samochodów, z uczestnictwa w akcji przeciwpowodziowej.** Ludziom trzeba było zapłacić, a produkcja stała w miejscu. To także w jakimś stopniu odbiło się na wynikach ekonomicznych przedsiębiorstwa.

CZEKAJĄC NA GODOTA...

INNE zjawisko o podobnych skutkach — to przestoje w produkcji. Rumie I kwartał br. w porównaniu z I kwartałem ub. roku zaznaczył się wzrostem liczby nieprzepracowanych, a opłacanych przecież godzin o 140 proc. Jak na trudną zimę — to chyba jednak niewiele...

Przyczyny przestojów: brak prądu, remonty maszyn, a nade wszystko brak materiałów czyli tzw. nierytmiczne dostawy z kooperacji, które spowodowały wzrost przestojów w porównaniu z rokiem ub. o 445 proc. (852 godziny w ub. roku do 3.472 godzin w br.). Ale znowu pamiętajmy: **zima...**

Charakterystyczne jednak, że przestoje, spowodowane brakiem prądu, były w br. niemal 2,5 krotnie mniejsze, niż w roku ub.

Skąd się jednak wywodzą dość częste przestoje, wynikające oficjalnie z remontu maszyn? Z jednej strony przestarzały park maszynowy, z drugiej — zwykła **fluktuacja kadr, zwłaszcza młodszych wiekiem.** Taki niedoświadczony robotnik, nie znając zasad obsługi maszyny, która wymaga ze względu na swój wiek szczególnej... życzliwości, przekracza parametry urządzeń i awaria gotowa!

Mimo to jednak **„Hydroster" legitymuje się w skali Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego jednym z najmniejszych wskaźników przestojów w produkcji.**

NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY...

OGÓLNIE jednak biorąc skutków zimy — na przykładzie „Hydrosteru" — wyolbrzymiać nie należy. Tym bardziej, że dzielną postawę wykazała cała załoga przedsiębiorstwa, która nie korzystała ze zwolnień lekarskich bez potrzeby, mimo doskonałego do tego pretekstu.

Załoga ta nie spoczęła jednak na laurach, podejmując ostatnio zobowiązania produkcyjne z okazji 1 Maja i „Dnia Stoczniowca". Postanowiono bowiem w ciągu II kwartału br. zlikwidować wszelkie zaległości w produkcji i zacząć III kwartał bez żadnych zadłużeń. Brawo!

NIEŁATWA mimo wszystko jest rola „Hydrosteru", jako kooperanta, który także zależny jest od swoich kooperantów, przeważnie ze Śląska. Podstawowe bowiem dostawy dla „Hydrosteru" — to odlewy staliwne i materiały hutnicze, których brak w określonym terminie powoduje przestoje produkcji, głównie na montażu.

Jakkolwiek trudno liczyć się z możliwością całkowitego wyeliminowania zakłóceń w dostawach, to jednak trzeba dołożyć starań w kierunku ich zmniejszenia do minimum.

W związku z tym wyłania się postulat pod adresem banków kredytujących zapasy materiałowe: trzeba w przypadku przedsiębiorstw typu „Hydrosteru" pójść na nieco większe ustępstwa. **Fakt, że ucierpią na tym przepisy, okaże się mniej bolesny dla gospodarki, niż stan, w którym „Hydroster" jest w porządku wobec banku, ale nie w porządku wobec stoczni.** W tym drugim wypadku straty, wynikłe z opóźnień w dostawach tonażu, idą w miliony i dziesiątki milionów złotych.

Nie należy powtarzać sytuacji, w której statek wartości setek milionów nie może opuścić stoczni, ponieważ zabrakło kilku iluminatorów wartości np. 10 tysięcy.

Artur WELSKI

Przygotowania do Dni Oświaty

W dniach 3—17 maja obchodzić będziemy tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy. W związku z tym wczoraj powołano wojewódzki komitet obchodu Dni. Na czele komitetu stanął kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN **Kazimierz Rosadziński,** jego zastępcą wybrany został kurator **Franciszek Trnka,** zaś sekretarzem komitetu — dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej **Stefan Marcinkowski.**

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu omówiono wstępnie plan udziału instytucji i organizacji w obchodach Dni Oświaty. Do ciekawszych punktów tego planu zaliczyć należy **aktywizację działalności kulturalno-oświatowej we wsiach i miasteczkach, propagowanie podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego** w najszerszych masach społeczeństwa, popularyzację problemów, **związanych z budową szkół Tysiąclecia** i reformą szkolną, szerzenie czytelnictwa **książki** (głównie literatury popularno-naukowej) **i prasy.** **(ak)**

Międzynarodowa wystawa exlibrisów w Zamku Malborskim

Na międzynarodową wystawę exlibrisu, która 12 maja otwarta będzie w jednej z sal Zamku Malborskiego, na zaproszenie dyrekcji Muzeum Zamkowego, organizatora imprezy, kilkunastu autorów zagranicznych nadesłało już około 900 prac. **Największą liczbą prac reprezentowane są Włochy, Skandynawia, Francja, Czechosłowacja i Austria.**

Myśl zorganizowania tego typu międzynarodowego biennale po raz pierwszy w Polsce zrodziła się przy okazji przygotowywania konkursu na exlibris zamkowy, do którego zaproszono grafików z całej Polski, interesujących się tą dziedziną. Spośród 60 prac nadesłanych na konkurs jury wyróżniło trzy, przy czym pierwszej nagrody nikt nie otrzymał, drugą uzyskał **Wojciech Jakubowski** oraz przyznano dwie nagrody trzecie. Prace nagrodzone Muzeum Zamkowe wprowadzi do użytku.

Powracając do wystawy międzynarodowej exlibrisu — czynna ona będzie do końca lipca, stanowiąc dodatkową atrakcję dla turystów, którzy zresztą już, mimo chłodu panującego jeszcze w zamkowych komnatach, coraz liczniej zaczynają się pojawiać w Malborku. **(i)**

Przed premierą

„To ja dąb"

czyli Wł. Broniewskiego kontakty teatralne

KONTAKTY Władysława Broniewskiego z teatrem, śmiało to można powiedzieć, były minimalne. Jest niedokończona sztuka o Ludwiku Waryńskim „Proletariusze", pisana na zamówienie polskiego teatru w Kijowie, którym kierował Wandurski. Była aktywna współpraca z „Robotniczym Studium Teatralnym" w latach 1925 — 1931 (teatrzyk ten wystawił m. in. „Różę" Broniewskiego).

Sam poeta tak charakteryzuje teatrzyk, grający w bibliotece na ul. Żelaznej 75 i w szkole prywatnej przy ul. Pańskiej 15: „Nie był to właściwie teatr w całym tego słowa znaczeniu, raczej estradka poetycka z chóralną i indywidualną recytacją".

Aktorem w tym teatrzyku był bardzo często autor „Komuny Paryskiej", lubił przecież i potrafił recytować, podobnie jak Konstanty Ildefons Gałczyński. Są wreszcie przekłady z Brechta do „Mutter Courage" i do „Opery za trzy grosze". I to już chyba wszystko.

Jego koledzy po piórze i prawie rówieśnicy z grupy literackiej „Skamander" (Jarosław Iwaszkiewicz, Julian Tuwim, Antoni Słonimski) chętnie próbowali swoich sił w tym najtrudniejszym gatunku literackim, jakim jest dramat. Ten ostatni (Antoni Słonimski) zyskał sobie nawet miano klasyka komedii.

Teatr „Wybrzeże" jest pierwszym teatrem, który zdecydował się na uteatralnienie poezji Władysława Broniewskiego. Nie chcę przez to powiedzieć, że poezja ta wymaga zabiegów teatralnych, że bez nich jest nieczytelna lub też mało efektowna. Chodzi po prostu o to, że po raz pierwszy stała się tworzywem spektaklu poetyckiego, podobnie jak przed rokiem „Kwiaty Polskie" Juliana Tuwima.

Zamysłem teatru (także Róży Ostrowskiej, autorki scenariusza) było pokazać Broniewskiego „mniej znanego", Broniewskiego „nieoklepanego" na akademiach i innych uroczystościach okolicznościowych. Chcemy pokazać Broniewskiego lirykа, dorównującego swą strofą innemu nadwiślańskiemu poecie — Janowi z Czarnolasu.

Chcemy pokazać Broniewskiego — żołnierza, walczącego za wolność „naszą i waszą". Broniewskiego, nawiązującego do najlepszych i postępowych tradycji polskiej literatury, Broniewskiego kontynuatora wyzwoleńczych myśli Struga i Żeromskiego, Broniewskiego — jednostkę uginającą się pod ciężarem osobistych trosk i zmartwień, Broniewskiego — piewcę proletariackiej rewolucji.

Oczywiście byłoby rzeczą piękną, gdyby zamysł ten udał nam się w pełni. Nie jest to jednak takie proste. Poezja rządzi się swymi prawami, a elementy teatru nie zawsze idealnie do nich przystają. Toteż będziemy zadowoleni jeżeli widz, obejrzawszy nasze widowisko, wyjdzie z teatru z przekonaniem, że praca nasza nie skrzywdziła prawdziwej poezji. Pozostałe wnioski i uwagi z premiery (a będzie ich na pewno wiele) nie należą już do naszych kompetencji.

ŁAST

Wybory do Rady Robotniczej w porcie gdańskim

Blisko 200 delegatów załogi portowej w Gdańsku obradowało na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rady Robotniczej.

W obradach tych wzięli m in. udział dyrektor Departamentu Portów Ministerstwa Żeglugi St. Grimm, sekretarz KM PZPR J. Kobus, wiceprzewodniczący zarządu okręgu Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców St. Chrostowski i in.

Z referatów J. Wilczyńskiego, przewodniczącego rady zakładowej, oraz A. Ambroża, sekretarza Rady Robotniczej, jak i z toku dyskusji oraz sprawozdań komisji problemowych wynikało, że w minionej kadencji Rada Robotnicza podejmowała tematy, które miały istotne znaczenie dla działalności przedsiębiorstwa portowego.

I tak np. wiele czasu poświęcono sprawom organizacji pracy przeładunkowej, współzawodnictwu pracy, poprawie wskaźników jakościowej pracy portu, wykonaniu planów produkcyjnych, inwestycjom portowym, problemom socjalno-bytowym itp. **(bk)**

SPORT • SPORT • SPORT

Czy uda się żużlowcom GKS zdobyć punkty w meczu z mistrzowskim zespołem Górnika?

Po dobrym starcie w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo I ligi (zwycięstwo różnicą 4 pkt. w Lesznie z Unią) **żużlowcy GKS Wybrzeże** staną najbliższej niedzieli przed wyjątkowo trudnym zadaniem. Na torze stadionu Polonii w Gdańsku zmierzą się mianowicie z mistrzowskim zespołem Polski **Górnikiem Rybnik.**

Gospodarze otrzymali już zawiadomienie o składzie Górnika, który wyjedzie w niedzielę o godz. 11 na tor w Gdańsku w następującym zestawieniu (kolejność według oficjalnego awiza): Peszke, Maj, Motyka, Woryna, Wygleda, St. Tkocz, Nosek. Jak widzimy, drużyna z Rybnika stanowi zwarty i groźny we wszystkich prawie punktach zespół.

Czy gospodarze są jednak bez szans? Wydaje się, że są pewne realne szanse na wygranie niedzielnego pojedynku przez GKS Wybrzeże, a zwycięskie punkty zdobyte w niedzielnym meczu mogłyby w efekcie otworzyć przed zespołem gdańskim drogę do walki nawet o tytuł mistrza Polski.

W drużynie gospodarzy zobaczymy, jak zwykle, braci Kalserów, Podleckiego, J. Tkocza, Berlińskiego i Nowaka. Nie wykluczony jest również start Jugosłowianina Medweda, który otrzymał już papiery na przyjazd do Polski i powinien dziś lub jutro zjawić się w Gdańsku. O ile zdążyłby on jeszcze przybyć w dniu dzisiejszym, to można by sprawdzić jego aktualną formę na treningu i ewentualnie wystawić do niedzielnego meczu. W przeciwnym wypadku mógłby startować dopiero w następnych spotkaniach mistrzowskich. **(st)**

Wyścigi Konne w Sopocie

zawiadamiają, że w związku z otwarciem sezonu Wyścigów Konnych we Wrocławiu i Warszawie kasy totalizatora na Torze Wyścigów Konnych w Sopocie otwarte będą

W DNIACH 21 I 28 KWIETNIA 1963 ROKU

W dniu 20 kwietnia i 27 kwietnia br. otwarte będą kasy totalizatora z grą na Zakłady Łączne (triple) od godz. 15.00 do 19.00. **Kasy wejściowe w dniach wyścigowych otwarte będą o godz. 13.** Programy wyścigowe będą do nabycia w kioskach „Ruchu": Dworzec Osobowy Sopot, perony kolei elektrycznej Sopot i Sopot Wyścigi. 1715-K

Polski Związek Motorowy

GDAŃSK

organizuje

kurs

SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY

w Gd. - Wrzeszczu, ul. Marchlewskiego 4. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 8 — 16. Otwarcie kursu dnia 19. IV. 63 godz. 16 telefon 411-07. 1708-K

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 13,75 ha z budynkami, w tym 6 ha lasu w pow. Starogard Gd. sprzedam. Maria Lubińska, Lubiszewo, powiat Tczew. PG-517

WILLĘ z wolnym mieszkaniem, ogrodem pod Poznaniem, komunikacja miejska, sprzeda natychmiast. W. Skok, Poznań, Podolany, Gołębia 14. P-525

DOMEK jednorodzinny, nowe budownictwo z dużym ogrodem owocowym sprzedam. Wiadomość: Oliwa, tel. 826, wieczorem. G-23130

GOSPODARSTWO 9 ha, zabudowania w dobrym stanie sprzedam. Waleska-Lademan, Kamień — poczta Szemud, powiat Wejherowo. G-23163

DOMEK jednorodzinny, budynek gospodarczy, murowane, ogród owocowy Rumia centrum sprzedam. — Informacje: Sopot, Powstańców Warszawy 80, telefon 520-03. G-23188

DZIAŁKĘ z planem i zezwoleniem budowy w Rumii sprzedam. Wiadomość: Ceynowy 18. G-9931

1 HA ziemi w Kacku Wielkim sprzedam. Wiadomość: Osowa, ul. Dworcowa 158. G-9950

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNA, zgrabna, efektowna pani, niezależna, wykształcenie średnie, pozna wysokiego, przystojnego pana wiek 40 — 45, wykształcenie średnie, materialnie niezależnego. — Cel matrymonialny. Poważne fotooferty kierować Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „M-23129". G-23129

WARTOSCIOWY rencista, lat 56, pozna panią samotną, zgrabną, wysoką z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „M-23138". G-23138

ROZWIEDZIONY nie z własnej winy, dobry fachowiec na stanowisku, bez nałogów, muzykalny, nie obciążony sprawami alimentacyjnymi, pozna panią kulturalną, łagodnego i dobrego charakteru z mieszkaniem od lat 38—48. Cel matrymonialny. Fotooferty poważne Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „SM-9955". G-9955

PANNA, lat 27, posiadająca własne mieszkanie pozna pana kulturalnego. — Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „SM-9951". G-9951

SPRZEDAŻ

MŁOCKARNIĘ dużą z cylindrem i snopowiązałkę faroryginał, wóz ogumiony 16—600, bryczkę wyjazdową, wóz sprężynowy i motocykl WSK 150 wszystko w dobrym stanie — sprzedam. Alfons Kuberna, Puzdrowo, poczta Sierakowice, pow. Kartuzy. P-515

„MIKRUSA", stan dobry z częściami zamiennymi sprzedam. Malbork, ul. Kopernika 21. P-523

SKUTER „Osa" i rower z motorkiem — okazyjnie sprzedam. Tel. 519-49, po południu. G-22783

„JUNAKA" z przyczepą Pannoni" lub bez, okazyjnie sprzedam. Puck — Dworcowa 6, Malinowski (budynek stacji kolejowej). G-9882

WÓZEK głęboki, nowoczesny sprzedam. Sopot — Chrobrego 19 m. 3. G-9966

MOTOR „Iż" sprzedam. — Gdańsk, Ogarna 85/86/5 — godz. 13—16. G-23173

SAMOCHÓD „IFA F-8" (1950) sprzedam, Gdańsk, Ogarna 60/61/9. — Cena 24.000. G-23193

„JAWĘ 250" — przebieg 10.000 km sprzedam. Gdynia, Nowogrodzka 34/1 po godz. 16. G-9959

ZGUBY

MIELEWCZYK Wiktor — Paczewo, p-ta Sierakowice, pow. Kartuzy, zgubił legitymację ubezpieczeniową. P-514

LEKARSKIE

SKÓRNE — weneryczne, specjalista dr Borowicz — Sopot, Dąbrowskiego 1/3, boczna Chopina. G-9986

PRACA

PRZYJMĘ prace zlecone tech. dentystyczne od lekarzy dent. Sitarek, Nowe, ul. Gdańska 28, pow. Świecie. P-519

POSZUKUJĘ fachowca kamieniarza nagrobkowego. Zakład, Kwidzyn, Dzierżyńskiego 1. Zgłosić się: Nojak, Brodnica, Karbowo 132. P-521

POMOC do dziecka na stałe przyjmę. Telefonować 31-21-45 godz. 10—14. G-23384

GOSPOSIĘ znającą dobrze gotowanie zatrudnię. — Gdańsk, Łąkowa 7 m. 5.

EMERYTA ślusarza i emeryta murarza, ogrodnika zatrudnię. Telefon 31-46-62. G-23155

POMOC domowa do małżeństwa z 1,5 rocznym dzieckiem potrzebna od zaraz, Wrzeszcz, Chrzanowskiego 27/7. G-23175

GOSPOSIA potrzebna. Warunki bardzo dobre. — Wrzeszcz, — Mickiewicza 45—3. G-23186

PALMĘ pokojową sprzedam, Gdynia, Kilińskiego 8 m. 6, tel. 21-10-04. G-23135

SZAFĘ trzydrzwiową, rowerek dziecięcy sprzedam. Oliwa, Kasprowicza 9/1. G-23141

WÓZEK głęboki, ceratowy, rikszę 4-kołową i kojec niedrogo sprzedam. Sopot, Kazimierza Wielkiego 7 m. 9. G-23154

„JAWĘ 250" sprzedam. — Wiadomość: Oliwa, Kwietna 9/3 (po południu). G-23157

„PANNONIĘ" z koszem 8000 km sprzedam. Oliwa, Opacka 3, tel. 887 od 17. G-23164

„SYRENĘ 101" przebieg 9700 km sprzedam. Oliwa, Grunwaldzka 541 m. 2 po godz. 16. G-23168

MOTOCYKL „Pannonia" sprzedam lub zamienię na magnetofon. Starogard — Mickiewicza 3, tel. 882. G-23194

LOKALE

PILNIE zamienię pokój z kuchnią, I p., słoneczne w Gdańsku na 2 pokoje — względnie jednopokojowe większe. Warunki korzystne. Kupię wydzielone lub inne propozycje na terenie trójmiasta. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „23056". G-23056

DWA pokoje, kuchnia zamienię na większe w Elblągu lub Tczewie, Starogardzie, Elbląg, Grunwaldzka 58/1. P-518

POSZUKUJĘ pokoju lub zamienię pokój z kuchnią w Chojnicach na podobne Gdynia. Chojnice, ulica Mickiewicza 36. P-520

TCZEW: 3 pokoje, kuchnia zamienię na podobne trójmiasto. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „522". P-522

ŻAGAŃ: zamienię 2 pokoje, kuchnia, ogródek na równorzędne lub mniejsze Malbork, Elbląg, okolice. Bocheński, Żagań, Kolejowa 29, woj. zielonogórskie. P-524

ZAMIENIĘ duży pokój, c. o., wspólne wygody Wrzeszcz na samodzielne pokój z wygodami lub kawalerkę z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „23134". G-23134

KOŁOBRZEG, Walki Młodych 26/6 zamienię dwa pokoje, kuchnia, słoneczne, c. o. na jeden pokój z kuchnią c. o. w trójmieście. Jadwiga Bijoch, Kołobrzeg, tel. 519. G-23137

KUPIĘ w trójmieście domek jednorodzinny lub mieszkanie wydzielone. — Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „23143". G-23143

ŁÓDŹ: zamienię duży pokój z używalnością kuchni i wygód na podobne w trójmieście. Telefon Nowy Port 32-[illegible]. G-23144

MIESZKANIE 2-pokojowe, n. b., komfort, Gdańsk, zamienię na większe najchętniej Oliwa. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „23181". G-23181

BYDGOSZCZ śródmieście: 2 ładne pokoje zamienię na mieszkanie w trójmieście (dopłacę). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „S-9954". G-9954

ZAMIENIĘ samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, centr. ogrzewanie, telefon w Gdańsku- Oliwie na podobne w Krakowie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, — Gdańsk pod „23177". G-23177

ZAMIENIĘ 2 pokoje, komfort na podobne w trójmieście. Bytom, Kolejowa 12/10. G-9962

DWA pokoje po 20 m kw., kuchnia, weranda z jedną osobą wspólna łazienka w Oliwie, stare bud. zamienię na pokój, kuchnia, wygody najchętniej n. b. — Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „23161". G-23161

ZAMIENIĘ korzystnie 3,5 pokoju z wygodami, ogródkiem, możność hodowli w Oksywiu na 2 większe lub 3 pokoje z wygodami w Gdyni. Tel. 21-28-08 — do godz. 13. G-9961

PRZETARGI I LICYTACJE

Cementownia „Wejherowo" w Wejherowie **ogłasza przetarg nieograniczony** na wykonanie podgrzewacza oleju oraz kominka nawiewnego (roboty spawalniczo-ślusarskie) z naszego materiału.

Dokumentacja do wglądu w dziale inwestycji Cementowni „Wejherowo", ul. Przemysłowa 48.

Oferty składać należy w tut. dziale do dnia 20 kwietnia 1963 roku. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 22. 4. 1963 r. o godz. 10.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu. 1702-K

Zasnęła w Bogu w 80 roku życia

ś. † p.

Rozalia Kowalewska

z d. Czapp

Nabożeństwo żałobne w czwartek 18. 4. 63 r. o godz. 9 w kościele Św. Krzyża Witomino. Pogrzeb z kaplicy cmentarnej o godz. 16.

RODZINA

G-10036

Dnia 16 kwietnia 1963 roku zginął tragicznie nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

Stefan Grycza

lat 21

Msza św. odbędzie się w piątek dnia 19. IV. 1963 r. godz. 7. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Witominie w Gdyni.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

rodzice, siostry, brat oraz rodzina

G-10047

Współzawodnictwo w akcji:

„Uśmiech, uprzejmość, życzliwość"

Od 1 marca rozpoczął się pierwszy okres tegorocznego współzawodnictwa zespołowego **pracowników służby ruchu WPK GG o tytuł najuprzejmiejszej stacji ruchu WPK GG.** Współzawodniczą ze sobą **kierowcy autobusowi i trolejbusowi, konduktorzy i motorowi.** O lokacie decyduje ilość skarg pasażerów, prasy, radia i telewizji, służby nadzorczej i służby ruchu na nieuprzejmość i nieżyczliwość pracowników WPK GG. **A więc jeżeli kierowcy, konduktorzy, motorowy pełniąc swe czynności zawodowe będą pamiętać o obowiązujących w czasie pracy uśmiechu, uprzejmości i życzliwości mogą liczyć na pełne uznanie ze strony społeczeństwa, a także na zdobycie przodownictwa we współzawodnictwie.**

Grupie pracowników stacji, które uzyskają I lokatę przyznane będą nagrody z funduszu współzawodnictwa, przodownicy współzawodnictwa otrzymają nagrody rzeczowe. Nagrody rzeczowe rozlosowane będą pomiędzy pracowników, na których nie wpłynęły zażalenia, interwencje z radia, telewizji i prasy, raporty służby nadzorczej, a którzy przepracowali minimum 3/4 ustalonego okresu współzawodnictwa.

I okres współzawodnictwa trwać będzie do 30 kwietnia br., podsumowanie wyników i analizy dokona komisja ekonomiczna przy radzie zakładowej w obecności kierowników stacji i przedstawiciela wydziału ruchu. **O tych, którzy zdobyli pierwsze miejsca i są zawsze uśmiechnięci, życzliwi i uprzejmi poinformujemy po zakończeniu współzawodnictwa. (Jar)**

W kolejarskich ogródkach

Po zimowym odpoczynku w ogródkach działkowych jest teraz mnóstwo pracy, to też całe rodziny można spotkać na działce. Dzieci pomagają starszym, uprzątają zeschnięte badyle i palą je, noszą wodę z pompy itd.

Na skopanej i spulchnionej ziemi rosną długie bruzdy zagonków rysowane trzonkiem szpadla. Wysiewa się marchew, pietruszkę, sadzi cebulkę — jak to robi właśnie Janina Gołębiowska, widoczna na zdjęciu z małą Hanią.

Jesteśmy w **kolejowych ogródkach działkowych im. Marcelego Nowotki w Oliwie.** Jest to teren o 9 ha, położony pomiędzy ulicami Bażyńskiego a Wita Stwosza, zagospodarowany przez 235 działkowiczów. A że gospodarują umiejętnie, świadczą o tym rezultaty konkursów, urządzanych przez Woj. Zarząd Ogródków Działkowych. Np. **w ub. roku ogródki pracowników PKP w Oliwie zajęły I miejsce w współzawodnictwie działkowiczów z całego województwa za staranne utrzymanie działek, racjonalną pielęgnację itd.**

W ogródkach tych na 300 — 400-metrowych działkach pracowici ogrodnicy-amatorzy zbierają nie tylko wystarczającą dla rodziny ilość warzyw, ale i owoce: truskawki, maliny, porzeczki (krzewy zasadzono wszędzie) oraz doborowe gatunki jabłek czy gruszek z młodych drzewek. W każdym ogródku jest też trochę kwiatów.

Tej racjonalnej gospodarce sprzyjała stała lokalizacja ogródka przyznana w 1954 roku. Niestety, stałość ta okazała się problematyczną, ponieważ **teren, zajmowany przez ogródki oliwskie, wytypowano pod budowę uniwersytetu.** Istnienie więc ogródków działkowych uzależnione jest od terminu uzyskania funduszy na budowę nowej gdańskiej uczelni. Wysiedleni zostaną wówczas i inni działkowicze, sąsiadujący z kolejarzami: Stoczni Gdańskiej, Komendy Woj. MO, „miejscy" i inni.

Jest to jednak jeszcze daleka przyszłość. Na razie można spokojnie siać, polewać, hodować i zbierać. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni ogródek działkowy staje się miejscem zbiórki całej rodziny. Pracuje się tu ciężko, by zebrać dobre plony ale jednocześnie znakomicie się wypoczywa po dusznych mieszkaniach i warsztatach, po pracy zawodowej.

Wielu działkowiczów zbudowało sobie altanki, w których nie tylko przechowuje się narzędzia pracy, ale w której można w lecie nawet przespać się.

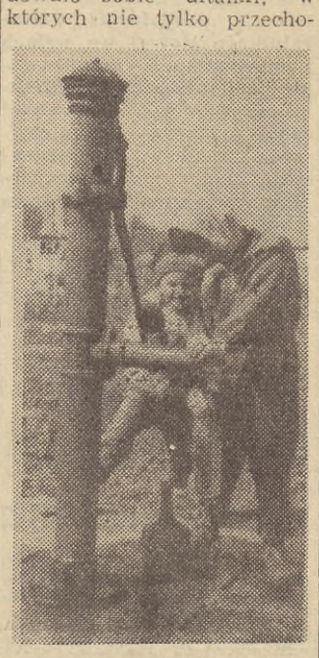

Przewodniczącym kolejarskich ogródków jest ob. Wiśniewski, rencista, działacz związkowy, pracujący tu z pożytkiem od momentu założenia działek.

Tekst i fot. W. Nieżywiński

Warto by uporządkować...

Przy ul. **Arkońskiej w Oliwie** jest niewielkie osiedle ładnych kolejowych domów, oddane do użytku przed czterema laty. Cztery lata to, zdawałoby się, dość, żeby zdążyć w tym czasie uporządkować przyległy do osiedla teren. Tym czasem jeszcze do dziś jest tam pełno rozkopów utrudniających dojście do oddalonych o około 60 metrów od ulicy budynków.

Pełni dobrych chęci i entuzjazmu lokatorzy niejednokrotnie już ponoć występowali na różnych zebraniach ze swoją administracją z propozycjami urządzenia placu zabaw, deklarując jednocześnie własną siłę roboczą.

Niestety, jak dotąd tymi propozycjami jakoś nikt z administracyjnych władz kolejowych się nie przejął.

(ad)

Prostuje

kierowca „Warszawy"

Przedwczoraj podawaliśmy (przekazaną nam urzędowo) informację o wypadku, jaki zdarzył się w sobotę na ul. Kartuskiej motocykliście Henrykowi P. Najechał on na tył hamującej „Warszawy", prowadzonej przez ob. J. P., doznając złamania nogi.

— Mam żal — mówi kierowca J. P. — ponieważ napisaliście, że poszkodowanego zabrało pogotowie. Ktoś gotów jeszcze pomyśleć, że czułem się winnym i uciekłem. Nawet gdybym był winien, nie uciekałbym, ale udzieliłbym pomocy ofierze. Motocyklistę zabrałem do swego wozu i natychmiast powiozłem do kliniki na Łąkową. Tam też figuruję w księdze przyjęć jako tzw. dostawca. Potem zaraz udałem się do MO zgłosić wypadek. Proszę, sprostujcie, żeby ktoś nie pomyślał...

Prostujemy, zaś przy okazji apelujemy znowu do wszystkich kierowców: choć byście byli asami, choćbyście mieli maszynę „w małym palcu", nie zapominajcie, że poza wami są na jezdni również inni. Zmotoryzowani i nie. Pamiętajcie też, że nigdy nie wiadomo, co się kierowcy „lecącemu" przed wami może przytrafić, kiedy i jak zahamuje. Przestrzegajcie odpowiedniej odległości między pojazdami w ogóle, szczególnie zaś przy śliskiej jezdni.

Do sobotniego wypadku w pierwszej kolejności przyczyniła się właśnie śliska nawierzchnia.

ir. p.

Komu zginął zegarek?

Obywatele, którym w ciągu roku 1962 i w I kwartale br. zginęły zegarki marki „Atlantic" i „Delbana", są proszeni o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO we Wrzeszczu (pokój nr 30) w godz. od 8 do 16, celem ewent. rozpoznania swoich zegarków.

Z kroniki sądowej

Prowadził motocykl bez prawa jazdy

21 października ub. r. ulicą 3 Maja w kierunku Starowiejskiej w Gdyni jechał samochód ciężarowy „Zis 150", a równocześnie z ulicy Migały jechał w kierunku dworca motocykl WFM, prowadzony przez ucznia licealnego Witolda B.

Witold B., **nie mając** — jak się następnie okazało — **pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych i nie znając przepisów,** nie wiedział, że przed podjechaniem do skrzyżowania należy zmniejszyć szybkość i zachować szczególną ostrożność. Nie udzielił więc prawa pierwszeństwa kierowcy samochodu ciężarowego, który nadjeżdżał z prawej strony, i uderzył motocyklem w lewe drzwi i stopień kabiny kierowcy, po czym przewrócił się wraz z motorem.

Sąd Powiatowy w Gdyni skazał lekkomyślnego młodzieńca z art. 215 paragraf 2 k. k. na 1000 złotych grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia jej na 40 dni aresztu. (rt)

Niedbalstwo i brak nadzoru przyczyną niedoboru

Zygmunt Block zamieszkały w Gdańsku-Siedlcach przy ul. Kartuskiej 229 m. 3, zaangażowany został jako brygadzista — magazynier do zakładu nr 3 Spółdzielni Inwalidów Niewidomych w Gdyni. W okresie swojej pracy, tj. od 1 kwietnia 1960 do 9 listopada 1961 dopuścił do powstania niedoboru kasowego w wysokości 21.303 zł.

W wyniku przeprowadzonej kontroli ustalono, że Block był pracownikiem bardzo niesumiennym, często w razie swojej nieobecności pozostawiał klucze od magazynu postronnym osobom, a raz nawet w czasie pracy, pozostawił magazyn bez jakiejkolwiek opieki za co ukarany został ostrą naganą z ostrzeżeniem. Ponad to Block nieraz pił alkohol w zakładzie pracy, nie prowadził należycie dokumentacji magazynowej i nie utrzymywał w magazynie od powiedniego porządku.

Sąd Powiatowy w Gdyni z mocy art. 286 paragraf 1 k. k. **skazał Blocka na 1 rok więzienia i 2000 złotych grzywny, a na mocy art. 61 k. k. zawiesił mu warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności na przeciąg 3 lat. (rt)**

Za maltretowanie żony...

Początkowo małżeństwo **Mariana Błońskiego** (Gdynia, Świętojańska 86 m. 3) układało się zupełnie normalnie, ale od 1958 r. Błoński zaczął **coraz częściej się upijać, a po pijanemu urządzał w domu awantury i bił swoją żonę.** Aby jej uniemożliwić odpoczynek, włączał w nocy radio i nie pozwalał jej wyłączyć odbiornika. Ponieważ ponadto miał stałą przyjaciółkę, u której spędzał większość czasu, w 1961 r. żona jego wniosła o rozwód.

Od tej chwili małżonkowie prowadzili odrębne gospodarstwo domowe i zajmowali w mieszkaniu oddzielne pokoje. Ale mimo to **Błoński nadal maltretował żonę i raz nawet uderzył ją w twarz tak silnie, że upadła i doznała krwawego wylewu pod lewym okiem oraz obrzęku powiek.** To zdecydowało: nieszczęśliwa kobieta złożyła skargę do władz. Jednak nawet po wszczęciu dochodzenia Błoński nadal pił i nadal się awanturował, maltretując żonę nawet przy świadkach.

W dniu 16 bm. Sąd Powiatowy w Gdyni skazał Błońskiego z mocy art. 23 z 10. XII. 1959 na 1 rok więzienia, zawieszając mu warunkowo wykonanie tej kary na 3 lata. (rt)

Premie pieniężne w PKO

Przed paroma dniami odbyło się w Gdyni 17 losowanie książeczek PKO premiowanych pieniędzmi, w którym brały udział książeczki o przydzielonych numerach od 1 do 53.351.

Premie w wys. 200 proc. przeciętnych wkładów przypadły wszystkim numerom, zakończonym liczbą 375. Premie 100-procentowe wylosowano numerom, zakończonym liczbami 802 i 925, natomiast 50-procentowe — na końcówki: 004, 147, 172, 276, 323, 414, 418, 451, 502,

Miało być wesele

FORMALNIE MIAŁ RACJĘ

W dniu 8 bm. na przedni pomost tramwaju linii nr „8" wsiadła kobieta z chłopczykiem, trzymając w ręce dziecięcy rowerek. Widząc to konduktor nr 363 oświadczył, że z rowerkiem, chociażby najmniejszym, do tramwaju wsiadać nie wolno. Kobieta tłumaczyła się przepisami, zezwalającymi na wsiadanie do tramwaju z wózkami dziecięcymi, zajmującymi trzykrotnie więcej miejsca na pomoście, niż mały rowerek. Konduktor jednak nie dał się przekonać, oświadczając stanowczo, że takie są przepisy i... zatrzymał tramwaj, każąc kobiecie wysiąść.

Czy rzeczywiście są takie przepisy? A jeżeli tak, to czy nie warto poddać je rewizji? Bo jeżeli istnieje słuszny przywilej, zezwalający matce wprowadzania na przedni pomost chociażby największego wózka z dzieckiem, to dlaczego nie może tam się znaleźć najmniejszy rowerek?

H. B.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

OD REDACJI. Jak nas poinformowano z dyrekcji WPKGG formalnie konduktor miał rację. Ale mógł tę sprawę potraktować mniej rygorystycznie, zważywszy, że pasażerom przewożącym np. narty na ogół konduktorzy nie zwracają uwagi.

Słuszności przepisu tego broni ponoć możliwość pobrudzenia ubrania o koła roweru. Chociaż nie wydaje nam się to tak bardzo logiczne, skoro ostatnio lansowane wózki dziecięce mają koła znacznie większe, niż maleńkie rowerki. A zatem groźba zabrudzenia czyjegoś ubrania istnieje zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku.

Z kroniki wypadków

W Gdańsku-Narwiku, na ul. Marynarki Polskiej, 24-letni R. Mikicki, nie upewniwszy się czy jezdnią nie jedzie jakiś pojazd, zszedł z wysepki przystanku tramwajowego i wpadł na samochód osobowy „Warszawa", odnosząc w efekcie ciężkie obrażenia. Ranny przewieziony został do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

* * *

Na ul. Wały Jagiellońskie w Gdańsku, 42-letni Leon P. usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju linii nr 9. W wyniku nieudanego skoku upadł on na jezdnię i potłukł się.

* * *

We Wrzeszczu na ul. Grunwaldzkiej w pobliżu skrzyżowania z ulicami Konopnickiej i Jaśkowa Dolina, jadący w zbyt bliskiej odległości „Moskwicz" wpadł na zatrzymującą się „Simcę". Oba samochody zostały uszkodzone.

Druk GZG — zam. 925, C-4

Co gdzie kiedy w Trójmieście

TEATRY

Teatr Wielki, „Moralność pani Dulskiej", g. 19. **Muzyczny, „Sensacja w Londynie",** g. 19.15. **Kameralny,** „Igraszki z diabłem", g. 19. **Hala Stoczni Gdańskiej,** Charles Aznavour g. 19,30.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Kanciarze i spółka akcyjna", ang. od 18 l. g. 10, 12,15, 15,30, 17,45, 20. **„Kameralne",** „Piąty Wydział" czes., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Piast",** „Wszyscy do domu", wł., od 14 l., g. 16,30, 19. **„Przyjaźń",** „Piękna Loretta", NRD, od 16 l., g. 17, 20. **„Wrzos",** „Toni Seiler — Czarna błyskawica", NRF, od 12 l. g. 16, 18, 20. **„Motława",** „Pinokio", USA, od 7 l., g. 15,45, 18; „Czas rozląki", radz., od 16 l., g. 20.15. **„Panorama",** „Jak zdobyć męża", USA od 16 l. g. 15,45, 18, 20,15. **„Gedania"** „Przygody Tomka Sawyera" USA od 10 l. g. 15,30; „Olimpiada w Rzymie", wł., od 12 l. g. 17,30, 20,15. **„Żak",** „Uprowadzenie", fr., od 16 l. g. 16, 18; „Spotkanie w Bajce", pol. od 16 l. g. 20. **„Włókniarz",** „Gorsza miłość", węg., od 16 l. g. 19. **„Kosmos",** „Siedmiu wspaniałych", USA, pan., od 14 l., g. 16, 19. **WRZESZCZ „Bajka",** „Troje i las", pol., pan. od 16 l. g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. **„Tramwajarz",** „Koło rowe melodie", USA, od 10 l., g. 16; „Dwie sroki za ogon", radz., od 12 l., g. 18, 20. **„Jagienka",** „O dwóch takich co ukradli księżyc", pol., od 9 l., g. 18; „Bestia", węg., od 16 l., g. 20. **NOWY PORT „1 Maja",** „Wszystko dla pań", fr. od 18 l. g. 16, 18, 20. **OLIWA „Delfin",** „Pan marszałek i ja", NRF, od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **SOPOT „Bałtyk",** „Dwie strony medalu", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Polonia",** „Czerwone berety", pol., od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20. **GDYNIA „Warszawa",** „1000 oczu doktora Mabuse", NRF, od 16 l., g. 13.30, 15.45, 18, 20.15. **„Goplana",** „Kawaler króla jegomości", fr., od 16 l. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Atlantic",** „Następcy tronu", wł., od 18 l., g. 16, 18, 20. **„Promień",** „Kozacy", radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Fala",** „O dwóch takich co ukradli księżyc", pol. od 9 l. g. 16; „Dziewczyna z dobrego domu", pol. od 1. 16, g. 18, 20. **„Mimoza",** „Perła", meks., od 16 l. g. 16, 18, 20. **„Klubowe",** „Podlotki", czes. od 18 l., g. 18, 20,15. **„Mewa",** „Rekiny finansjery", fr., od 18 l. g. 19.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 18 kwietnia 63 r. CZWARTEK

LOKALNE:

12.45 — Audycja wiejska. 16.50 — Reportaż St. Goszczurnego „Safari". 17.10 — „Z piosenką przez świat". 18.00 — Reklama i muzyka (Gdańsk). 18.25 — 5 minut poezji Mirosława Stecewicza.

OGÓLNOPOLSKIE:

11.00 — Koncert symfoniczny. 12.15 — Polska stylizowana muzyka ludowa. 13.00 — Dookoła świata z orkiestrami. 13.45 — Polska piosenka. 14.07 — Wiązanka melodii operetkowych. 14.15 — Pieśni Hugo Wolfa i Ryszarda Straussa. 14.35 — Publicystyka zagraniczna. 15.30 — Dla dzieci aud. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce". 18.50 — Uniwersytet Radiowy. 19.05 — Muzyka i aktualności. 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia. 19.57 — Opera komiczna „Kopciuszek" G. Rossiniego. 22.48 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

na dzień 18 kwietnia 63 r. CZWARTEK

9.55 — Program dla szkół: język polski, kl. IX. 10.25 — Przerwa. 11.00 — Program dla szkół: język polski, kl. V—VII. 11.30 — Przerwa. 16.55 — Program dnia. 17.00 — Wiadomości dziennika. 17.05 — Program dla dzieci — Dla każdego coś miłego. 17.50 — Program filmowy z cyklu: Spotkanie z przyrodą. 18.20 — Występ pianistki Wardy Nishry (Izrael). 18.55 — Listy z ciemności — program dokumentalny. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Dobranoc. 20.10 — Polska Kronika Filmowa. 20.20 — Nie tylko dla pań. 20.50 — „Ulica Graniczna" — film fabul. prod. polskiej od lat 12. 22.30 — Wiadomości dziennika. 22.35 — Omówienie programu.

Migawki wybrzeża

Czy po to zasadzono?

Przed kilkoma dniami zakwitły krokusy, m. in. na zieleńcu przy ul. Rajskiej w Gdańsku (obok parkingu). Kwiaty cieszyły oko pobliskich mieszkańców domów i przechodniów. Tymczasem z przerażeniem obserwują oni bezmyślne niszczenie krokusów przez dzieci i wyrostków. Po prostu biegająca dzieciarnia wyrywa kwiatki, podobnie, „mimochodem" czynią to starsze dzieci. Co gorsze, dzieje się to niekiedy przy milczącej aprobacie rodziców, których nie razi niszczenie społecznego dobra pod warunkiem, że niszczycielami są... własne dzieci.

Niebawem zakwitną inne kwiaty na zieleńcach i skwerach. Apelujemy do mieszkańców: weźcie je pod swą opiekę, nie pozwalajcie niszczyć, kwitną przecież dla nas wszystkich! (E.)

P. Jakubiak obronił

Bardzo zgorszył się p. Jakubiak, kioskarz „Ruchu" z ul. Kościuszki w Sopocie, zauważywszy, jak pewien człowiek zabierał z kioskowego pulpitu woreczek z pieniędzmi, zapomniany tam przez jakiegoś klienta. Pan J. nie wiedział nawet, że właścicielem woreczka była pewna rencistka, nie wiedział też, że w woreczku znajduje się jej całutka renta.

Po 2 godzinach zjawiła się spłakana właścicielka. „Smutne — napisała do nas — miałabym święta, gdyby pracownik kiosku nie obronił..."

Miło nam pisać miłe słowa o panu J., nieprzyjemnie natomiast o nieznanym i niemiłym osobniku, sięgającym po cudze. (ir.)

Odreki

Wykorzystać ten plac!

Jak nam donoszą nasi czytelnicy, u zbiegu ulic Kartuskiej i Kościelnej w Gdańsku jest duży, piękny plac, wymarzony wprost na zieleniec czy skwer. Przed trzema laty buldożery wyrównały teren, a przed rokiem nawieziono nawet ziemię. Nic więc dziwnego, że najbliżsi mieszkańcy widząc te przygotowania ucieszyli się. Wreszcie będą mogli korzystać ze słońca, powietrza, siedząc na ławce i to nieda leko domu.

Niestety, radość szybko prysła. Nic bowiem więcej do tej pory nie uczyniono. Zainteresowanie placem skończyło się na przywiezieniu ziemi.

A może by w tym roku pomyśleć o tym i to już teraz? Jeśli nie można urządzić tam boiska do gry w piłkę to przynajmniej zasiać trawę i ustawić kilkanaście ławek. I tu jest pole do popisu dla Komitetu Osiedlowego oraz administracji domu. Jesteśmy pewni, że inicjatywa doprowadzenia tego placu do właściwego stanu używalności spotkałaby się nie tylko z pełnym uznaniem mieszkańców dzielnicy, lecz także ich konkretną pomocą. Żeby to jednak wszystko było „z głową", nadzór nad tymi pracami powinien prowadzić Zarząd Zieleni Miejskiej.

Uwaga poborowi

W okresie od 16 bm. do 29 czerwca w Gdańsku przeprowadzają pobór główny dwie komisje:

Miejska Komisja Poborowa nr 1 dla dzielnicy Śródmieście i Portowa w lokalu przy ul. Dolnej 4 (obok ulicy Łąkowej, dojazd tramwajami linii nr 8, 9, 11 i 13).

Miejska Komisja Poborowa nr 2 dla dzielnicy Wrzeszcz w lokalu Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Hanki Sawickiej 23/28.

Obowiązkowi stawiania się do poboru głównego podlegają mężczyźni, zamieszkali stale lub przebywający czasowo ponad dwa miesiące w Gdańsku, a urodzeni w latach 1944 i 1943, oraz mężczyźni roczników starszych, którzy do tej pory nie mają uregulowanego stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego.

Bliższe szczegóły w obwieszczeniach, rozplakatowanych na mieście.

Lotek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 14 kwietnia 1963 r. stwierdzono: 1 rozw. z 6 trafień — wygrana około 1.000.000 zł, 8 rozw. z 5 prem. — wygrane po około 154.638 zł, 254 rozw. z 5 zwykł. — wygrane po około 6.680 zł, 12.519 rozw. z 4 traf. — wygrane po około 170 zł, 203.761 rozw. z 3 traf. — wygrane po około 10 zł.

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE ZEBRANIA

Pol. Tow. Ekonomiczne zaprasza o godz. 18 do Domu Ekonomistów w Gdańsku (Długi Targ 45/47) na odczyt **prof. dr Seweryna Żurawickiego z Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Współczesna amerykańska myśl ekonomiczna".**

Pol. Tow. Matematyczne o godz. 17 organizuje odczyt naukowy w sali I katedry matematyki P. G. Prelegentką — **dr Hanna Makowiecka**

DZIŚ W KLUBACH TRÓJMIASTA

Klub MPiK w Sopocie zaprasza o godz. 19 na wieczór z okazji **XX rocznicy powstania w getcie warszawskim.** Mówić będą mgr Eugenia Kochanowska i Kira Pepłowska.

W Gdańskim Klubie Kultury (Garncarska 18) o godz. 19 zebranie organizacyjne, na które proszona jest szczególnie „gdańska grupa młodych" i „szkoła grafomanów".

W Klubie Turysty w Gdańsku mgr Matusiak mówić będzie o godz. 18 **o byłym obozie Stutthof w Sztutowie.** O godz. 17 **w sali GPBM** wznowione będą zajęcia na kursie przewodników po trójmieście.